

Sygn. akt XV Ca 254/16

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Wysocki

Sędziowie: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

SSR del. Magdalena Orwat

Protokolant: protokolant sądowy Magdalena Nowak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 lipca 2016 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku A. W.

przy udziale (...) SA z siedzibą w W.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika postępowania

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Gostyniu

z dnia 14 września 2015 r.

sygn. akt I Ns 445/15

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

1. oddalić wniosek o ustanowienie służebności przesyłu;
2. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 257 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

II. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 160 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Joanna Andrzejak-Kruk Michał Wysocki Magdalena Orwat

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym w dniu 5.03.2015r. wnioskodawca A. W. wystąpił o ustanowienie na należącej do niego nieruchomości położonej w miejscowości C., działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Gostyniu prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), na rzecz uczestnika (...) SA w W. służebności przesyłu obejmującej uprawnienie do eksploatacji urządzeń przesyłowych w postaci trzech gazociągów, a ponadto drogi dojazdowej do tych urządzeń – za jednorazowym wynagrodzeniem uwzględniającym paszy technologiczne oraz drogi dojazdowe. Wnioskodawca wniósł także o zasądzenie na swoją rzecz od uczestnika kosztów postępowania.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik domagał się jego oddalenia oraz zasądzenia od wnioskodawcy kosztów postępowania. Uczestnik podniósł, że jest właścicielem tylko jednego (środkowego) gazociągu wysokiego ciśnienia (...) znajdującego się na nieruchomości wnioskodawcy relacji K.-O., który nabył 15.10.2008r. od (...) SA. Zdaniem uczestnika posiada on tytułu prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w postaci nabytej przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu. Inwestorem budowy gazociągu było przedsiębiorstwo państwowe, a inwestycja została poprzedzona uzyskaniem decyzji w trybie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Gazociąg został oddany do eksploatacji 20.08.1979r., a zatem do zasiedzenia doszło w dniu 21.08.1989r. na rzecz Skarbu Państwa (przy przyjęciu dobrej wiary i 10-letniego terminu zasiedzenia), ewentualnie w dniu 21.08.2009r. na rzecz uczestnika (przy przyjęciu złej wiary i 30-letniego terminu zasiedzenia).

Postanowieniem wstępnym z dnia 14.09.2015r., sygn. akt I.Ns.445/15 Sąd Rejonowy w Gostyniu uznał żądanie wniosku za usprawiedliwione co do zasady.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Wnioskodawca A. W. jest właścicielem nieruchomości położonej w miejscowości C., stanowiącej działki gruntu nr (...), dla której Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w G. prowadzi obecnie księgę wieczystą nr (...). Wnioskodawca stał się właścicielem nieruchomości na podstawie umowy dożywocia z dnia 27.09.1993r.

Przez działki wnioskodawcy przebiega gazociąg wysokiego ciśnienia (...) relacji O.-K. tzw. (...), który należy do firmy (...) SA w W.. Na nieruchomości wnioskodawcy usytuowane są słupki znacznikowe ujawniające trasę gazociągu, posadowione w sposób zapewniający ich kolejną widoczność. Prawo własności przedmiotowego gazociągu uczestnik uzyskał od (...) SA na mocy postanowień umowy przeniesienia własności prawa użytkowania wieczystego oraz innych praw zawartej w formie aktu notarialnego rep. A nr (...). Przeniesieniu uległy takie składniki jak segment systemu przesyłowego obejmującego gazociąg (...) wraz ze wszystkimi odgałęzieniami i stacjami redukcyjno-pomiarowymi oraz jego częściami składowymi i przynależnościami potrzebnymi do korzystania z w/w segmentu oraz prawami własności nieruchomości lub prawami użytkowania wieczystego gruntów wraz z ich częściami składowymi, na których posadowione są elementy segmentu systemu przesyłowego oraz częściami składowymi przyłączonymi w wyniku realizacji zadań inwestycyjnych.

Gazociąg O.-K. posadowiono w II połowie lat 70-tych. Inwestycja realizowana była w oparciu o decyzję o zatwierdzeniu planu realizacyjnego wydaną w dniu 9.10.1977r. przez (...) w P. oraz decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji nr (...), wydaną w dniu 27.12.1977r. przez (...) przy Radzie Ministrów. Gazociąg został oddany do eksploatacji w dniu 20.08.1979r., co potwierdza protokół przekazania-przyjęcia do eksploatacji inwestycji i zakończenia inwestycji.

Inwestorem budowy gazociągu było przedsiębiorstwo (...) w P., utworzone Zarządzeniem (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z 31.12.1975r. Zarządzeniem nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z 11.02.1982r. zmieniono nazwę przedsiębiorstwa na (...) Zakłady (...). Zarządzeniem (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z 1.08.1982r. utworzono przedsiębiorstwo (...), w skład którego weszły m.in. (...) Zakłady (...). Uczestnik jest następcą prawnym przedsiębiorstwa (...) i tym samym z chwilą wstąpienia w jego prawa uzyskał stały dostęp do nieruchomości na terenie powiatu (...), przez które przebiega m.in. gazociąg O.-K.. Gazociąg należący aktualnie do uczestnika, a w przeszłości będący własnością jego poprzedników prawnych był nieprzerwanie eksploatowany. Świadczą o tym protokoły z przeglądów i usuwania usterek oraz pisma dotyczące prób hydraulicznych, szczelności i wytrzymałości.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych dokumentów zaznaczając jednak, że uczestnik przedłożył dokumenty dotyczące kwestii o charakterze ogólnym, które nie są sporne, natomiast żaden dokument nie dotyczy konkretnej nieruchomości wnioskodawcy. Ponadto uczestnik nie poświadczył dokumentów za zgodność z oryginałem, z czego wynika, iż oryginałami nie dysponuje. Niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest

dokumentem w rozumieniu art. 245 k.p.c. i nie może dokumentu zastąpić, co potwierdził Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 29.03.1994r. (III CZP 37/94) i w późniejszych orzeczeniach.

W przytoczonych wyżej okolicznościach Sąd Rejonowy uznał wniosek za usprawiedliwiony co do zasady, gdyż w jego ocenie spełnione zostały przewidziane w art. 305¹ k.c. i art. 305² k.c. przesłanki wystąpienia z żądaniem ustanowienia służebności przesyłu. Powołując się na art. 318 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd stwierdził ponadto, że w sprawie zaistniały przesłanki do wydania postanowienia wstępnego z uwagi na zgłoszony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności, której istnienie miałyby ubezskutecznieć roszczenie wnioskodawcy.

Uczestnik nabył przedmiotowy gazociąg w 2008r., wskazał jednak, iż zasiedzenie winno zostać orzeczone z dniem 21.08.1989r. Właścicielem urządzeń przesyłowych było wówczas przedsiębiorstwo państwowe (...). Uczestnik twierdził więc, że zasiedzenie przedmiotowej służebności nastąpiło na rzecz jego poprzednika. Zdaniem Sądu nie jest jednak dopuszczalne badanie w tym postępowaniu zarzutu zgłoszonego na rzecz poprzednika prawnego uczestnika, który nie ma interesu prawnego do wzięcia udziału w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu co do urządzeń, które nie stanowią już jego własności. W takiej sytuacji tytuł prawny tego podmiotu, na który powołał się uczestnik, powinien zostać dowiedziony w postępowaniu wszczętym na podstawie art. 609 i 610 k.p.c. Sąd podzielił w tej kwestii pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4.07.2012r. (I CSK 641/11, LEX 1218577), zgodnie z którym należy odróżnić dwie sytuacje: 1) gdy strona twierdzi w postępowaniu sądowym, że jej przysługuje nabyte przez zasiedzenie prawo (również, gdy zasiedzenie przez tę stronę nastąpiło z doliczeniem czasu posiadania jej poprzednika) - w takiej sytuacji należy dopuścić dowodzenie nabycia przez tę stronę prawa przez zasiedzenie (w ramach przesłanki rozstrzygnięcia w danej sprawie, bez potrzeby ustalenia tego faktu w trybie przewidzianym w art. 609 i 610 k.p.c.); 2) gdy strona twierdzi, że służebność przez zasiedzenie nabył jej poprzednik prawny, co oznacza, że ograniczone prawo rzeczowe nabyła osoba trzecia w stosunku do zainteresowanych wynikiem sprawy. Nabycie służebności przez osobę trzecią nakłada na przedsiębiorcę przesyłowego dodatkowy obowiązek - przeprowadzenia dowodu, że jest on następcą prawnym, pod tytułem ogólnym lub szczególnym, tej osoby trzeciej i że zostało na niego przeniesione prawo służebności nabyte przez osobę trzecią. Dopiero połączenie tych dowodów - orzeczenia stwierdzającego nabycie służebności przez zasiedzenie przez osobę trzecią, wydanego w postępowaniu przewidzianym w art. 609 i 610 k.p.c. oraz dowodu przeniesienia tego prawa na przedsiębiorcę przesyłowego - prowadziłyby do ustalenia, że przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z danej nieruchomości, który może być przeciwstawiony żądaniu ustanowienia służebności przesyłu.

Uczestnik wskazał, iż początek biegu zasiedzenia miał miejsce w dniu 20.08.1979r. Sąd uznał jednak, że winien wykazać okoliczności uzasadniające ustalenie daty początkowej biegu terminu zasiedzenia. Wprawdzie uczestnik przedłożył kserokopię protokołu z dnia 20.08.1979r. z przyjęcia do eksploatacji i zakończenia inwestycji, jednakże z uwagi na jego ogólną treść i brak odniesień do nieruchomości wnioskodawców, nie stanowi on jednak podstawy do ustaleń faktycznych w tym zakresie, gdyż nie wiadomo, czy ten konkretny odcinek znajduje się na gruntach wnioskodawcy. Nie bez znaczenia jest też fakt, że wspomniany protokół złożono jedynie w kserokopii bez potwierdzenia za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika.

W tym kontekście wątpliwości budzi też wskazana ewentualnie data zasiedzenia w 2009r. przy założeniu złej wiary, gdyż wątpliwości budzi data początkowa zasiedzenia. Uczestnik jest ponadto niekonsekwentny, gdyż w okolicznościach sprawy określona data zasiedzenia (2009r.) może świadczyć o tym, że zasiedzenie ma w tym wypadku nastąpić na jego rzecz. Będzie to jednak zależne od prawidłowości ustaleń w kwestii prawa własności gazociągu. Tymczasem z treści aktu notarialnego obejmującego umowę przeniesienia własności, użytkowania wieczystego oraz innych praw z dnia 15.10.2008r. (Rep. (...) notariusza P. B. z W.) wynika, że uczestnik nabył segment systemu przesyłowego obejmującego gazociąg (...) od węzła O. do węzła K. (z wyłączeniem węzła (...) O.). Tym samym uczestnik nie wykazał własności spornego odcinka położonego na działce wnioskodawcy. Także ten dokument złożono bowiem jedynie w niepoświadczonej przez pełnomocnika kserokopii.

Ponadto uczestnik podnosił, że decyzja o budowie gazociągu została poprzedzona uzyskaniem przez niego decyzji ograniczającej prawo własności w trybie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach wywłaszczania nieruchomości

(Dz. U. z 1974r. Nr 10, poz.64 z późn. zm.). Mimo takich twierdzeń uczestnik nie przedłożył decyzji wydanej przez Naczelnika Gminy P., na terenie której znajduje się nieruchomość wnioskodawcy. Uczestnik odwoływał się do decyzji pochodzących z innych gmin. Nie można uznać tych decyzji za skuteczny wobec wnioskodawcy tytuł prawny do korzystania z jego gruntów. Jak przyjęto w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwała z 6.06.2014r., III CZP 107/13), jeżeli przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 k.c. wykonuje uprawnienia wynikające z decyzji wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12.03.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu (art. 305 § 2 k.c.). W judykaturze wiąże się bowiem z taką decyzją powstanie szczególnego rodzaju służebności, nazywanej służebnością publiczną lub służebnością przesyłową, która po wydaniu decyzji powstawała z mocy prawa. Przyjmuje się jednak, że takie skutki mogły powstać wyłącznie w sytuacji uzyskania przez decyzję administracyjną cech decyzji ostatecznej. Tymczasem w niniejszej sprawie uczestnik nie tylko nie wykazał ostateczności decyzji, ale nawet nie wykazał jej istnienia. Składając ją musiałby też wykazać, że dotyczy ona konkretnej nieruchomości wnioskodawcy.

Już tylko te argumenty przesądzają o zasadności wniosku i odrzuceniu zarzutu zasiedzenia podniesionego przez uczestnika.

Ubocznie Sąd wskazał natomiast (dzieląc argumenty uczestnika, co jednak nie ma znaczenia dla oceny zasadności wniosku z przyczyn wcześniej przytoczonych), że brak jest podstaw do uznania, iż początek biegu terminu zasiedzenia nie mógł rozpocząć się przed 1990r. Sąd Najwyższy wyjaśnił w wyroku z dnia 15.01.2009r., I CSK 333/07 (OSNC-ZD 2009 D, poz. 97), że zasada jednolitego funduszu własności państwowej nie oznaczała, iż przedsiębiorstwo państwowe nie mogło przeciwstawić Skarbowi Państwa jakichkolwiek własnych uprawnień. Poza tym, w stosunkach zewnętrznych z osobami trzecimi miała pozycję taką jak właściciel. W konsekwencji wszelkie roszczenia, jakie powstawały ze względu na składniki mienia państwowego pozostające w zarządzie państwowej osoby prawnej, realizowała w imieniu własnym ta osoba (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 16.10.1961r., I CO 20/61, OSN 1962, nr II, poz. 41; postanowienie z dnia 14.06.1963r., I CR 336/63, OSNCP 1964, Nr 11, poz. 223; uchwała z dnia 27.06.1984r., III CZP 28/84, OSNCP 1985, Nr 1, poz. 11). O ile więc w relacjach wewnętrznych między Skarbem Państwa a państwową osobą prawną posiadaczem samoistnym nieruchomości państwowej było zawsze państwo, o tyle z punktu widzenia relacji zewnętrznych przedsiębiorstwo państwowe, które władza oddana mu w zarząd nieruchomością, powinno być uznawane za posiadacza samoistnego nieruchomości (bądź w zakresie służebności) niezależnie od tego, czy była to nieruchomość państwowa. Expressis verbis pogląd ten znalazł wyraz w uzasadnieniu wyroku z dnia 15.04.1966r., I CR 80/66 (OSNCP 1967, Nr 2, poz. 24), w którym Sąd Najwyższy uznał, że chociaż posiadanie wykonywane przez jednostkę państwową stanowi - w myśl zasady wypowiedzianej w art. 128 § 1 k.c. - posiadanie państwowe, to w wypadku, gdy jego przedmiot znajduje się w zarządzie państwowej osoby prawnej, na zewnątrz ta osoba prawna, a nie Skarb Państwa występuje - zgodnie z art. 128 § 2 k.c. - jako posiadacz. Przedsiębiorstwo państwowe mogło zatem występować z roszczeniem przewidzianym w art. 231 § 1 k.c., z tym, że, ze względu na zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, nabywana nieruchomość stawała się własnością państwową. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12.01.2012r., (...)(niepubl.) podkreślił, że przedstawione rozumowanie, dotyczące posiadania samoistnego nieruchomości, wykonywanego przez przedsiębiorstwo państwowe w okresie obowiązywania art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu, można tym bardziej odnieść do posiadania w zakresie służebności przesyłu. Sąd Najwyższy podkreślił w postanowieniu z dnia 17.12.2008r., I CSK 171/08 (OSNC 2010, Nr 1, poz. 15), że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny z 1989r. nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. i nie mogło prowadzić do zasiedzenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi także wątpliwości dopuszczalność nabycia w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu w art. 305¹ - 305⁴ k.c. (wyrok z dnia 11.03.2005r., II CK 489/04, niepubl.; postanowienie z dnia 4.10.2006r., II CSK 119/06, Monitor Prawniczy 2006, nr 21, s. 1128; uchwała z dnia 7.10.2008r., III CZP 89/08,

OSNC 2010, Nr 5, poz. 71). W takim przypadku nie ma potrzeby wskazania i określenia w orzeczeniu nieruchomości władnającej (por. postanowienie SN z 14.06.2013r., V CSK 321/12, LEX 1381040).

Apelację od powyższego postanowienia złożył uczestnik postępowania, zarzucając naruszenie: art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c., art. 176 § 1 k.c., art. 285 k.c. i art. 305⁴ k.c. poprzez ich niezastosowanie oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. W oparciu o powyższe zarzuty uczestnik (jak sprecyzował na rozprawie apelacyjnej) wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia wstępnego i oddalenia wniosku, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Ponadto wniósł o zasądzenie od wnioskodawcy na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych za I i II instancję.

Wnioskodawca w odpowiedzi na apelację domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od uczestnika kosztów postępowania w II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty były trafne, podobnie zresztą jak i argumenty przytoczone w odpowiedzi na apelację.

Obszerne rozważania wnioskodawcy dotyczące dopuszczalności wydania w niniejszej sprawie postanowienia wstępnego okazały się o tyle niecelowe, że nie była ona kwestionowana przez uczestnika, a i Sąd I instancji podzielił stanowisko wnioskodawcy, który wprost domagał się wydania takiego rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Okręgowego powołany przez Sąd I instancji art. 318 § 1 k.p.c. – poprzez odesłanie do odpowiedniego stosowania zawarte w art. 13 § 2 k.p.c. – może znaleźć zastosowanie w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu. W postępowaniu nieprocesowym możliwe jest bowiem wydanie postanowienia wstępnego w innych sytuacjach, niż tylko wyraźnie przewidziane w art. 567 § 2 k.p.c., art. 618 § 1 k.p.c. i art. 685 k.p.c. Pogląd taki dominuje obecnie w orzecznictwie (por. np.: uchwałę SN z 9.05.1967r., III CZP 37/67, OSNCP 1967/11/198; postanowienie SN z 21.10.1999r., I CKN 169/98, OSNC 2000/5/86; wyrok SN z 4.02.1999r., II CKN 738/98, OSNC 2000/7-8/146; postanowienie SN z 22.10.2009r., III CSK 21/09, OSNC 2010/4/61 oraz postanowienie SN z.11.2013r., I CSK 732/12) i podziela go Sąd Okręgowy. Jak się słusznie bowiem wyjaśnia, postanowienia wstępne przewidziane w powołanych wyżej przepisach mają szczególny charakter, umożliwiając rozstrzygnięcie w sprawach tzw. działowych o pewnych kwestiach ubocznych, bez odsyłania stron na drogę procesu. Art. 318 § 1 k.p.c. ma natomiast inny cel. Zgodnie z tym przepisem, sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania – zarządzić dalszą rozprawę bądź jej odroczenie. Sytuacje objęte hipotezą powołanego uregulowania mogą wystąpić również w postępowaniu nieprocesowym. Wydanie postanowienia wstępnego będzie wówczas możliwe w warunkach, jakie odpowiadają wyrokowi wstępnemu (przy uwzględnieniu oczywiście istoty danego rodzaju postępowania – art. 13 § 2 k.p.c.). Jako przykład sytuacji odpowiadającej tym wymaganiom wskazuje się roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy wspólnej, dochodzone w postępowaniu o zniesienie współwłasności na podstawie art. 618 § 1 k.p.c. (tak M.Sychowicz, „Postępowanie o zniesienie współwłasności”, Warszawa 1976. s.143. A.Górski w: H.Dolecki, T.Wiśniewski, KPC Komentarz LEX 2013, kom. do art. 618 t. 4).

W przedmiotowej sprawie dochodzone roszczenie o ustanowienie służebności przesyłu było sporne co do zasady, gdyż uczestnik domagał się oddalenia wniosku powołując się na zarzut niweczący uprawnienie wnioskodawcy z art. 305² § 2 k.c., a mianowicie że przysługuje mu już tytuł prawny do korzystania z przedmiotowej nieruchomości w postaci służebności, którą jego poprzednik prawny względnie on sam nabył przez zasiedzenie. Jako celową należy uznać w tej sytuacji decyzję Sądu I instancji wydania rozstrzygnięcia o zasadności zarzutu uczestnika w formie postanowienia wstępnego, uznającego żądanie wniosku za usprawiedliwione co do zasady, gdyż uprawomocnienie postanowienia wstępnego otwierałoby drogę do prowadzenia postępowania dowodowego w zakresie „wysokości” żądania, a więc co do zakresu uprawnień i obowiązków składających się na służebność (art. 305¹ k.c.) oraz wysokości przysługującego wnioskodawcy wynagrodzenia (art. 305² § 2 k.c.), które również pozostawały sporne.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji nie były kwestionowane w postępowaniu apelacyjnym. Wprawdzie uczestnik podniósł zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., natomiast z uzasadnienia apelacji wynika, że w rzeczywistości nie zmierzał do podważenia podstawy faktycznej zaskarżonego postanowienia, lecz wskazywał na pewne wewnętrzne sprzeczności występujące w uzasadnieniu tego postanowienia, a ponadto na wynikające z upływu czasu trudności w odnalezieniu dokumentacji archiwalnej mogącej potwierdzić zasadność jego stanowiska, których Sąd I instancji nie uwzględnił. Gdy zaś chodzi o wytknięty w apelacji brak analizy okoliczności dotyczących dwóch pozostałych gazociągów przebiegających przez nieruchomość wnioskodawcy, to trzeba podkreślić, że okoliczności te nie były przedmiotem postępowania dowodowego, gdyż bezspornie (co uczestnicy jednoznacznie potwierdzili na rozprawie apelacyjnej) nie stanowią one własności uczestnika, a zgłoszone we wniosku i skierowane przeciwko uczestnikowi żądanie ustanowienia służebności przesyłu związane było jedynie z gazociągiem środkowym, relacji O.-K. (twz. (...)) i w konsekwencji tylko tego żądania dotyczyło zaskarżone rozstrzygnięcie.

W sposób błędny uczestnik zakłada zresztą, że odnoszące się do pozostałych gazociągów ewentualne decyzje tzw. wywłaszczeniowe, wydane w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974r. Nr 10, poz. 64) czy też kolejnych ustaw, mogłyby wpływać na jego własną sytuację prawną i czynić niniejsze postępowanie bezprzedmiotowym. Jak się przyjmuje, wydanie decyzji na podstawie art. 35 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości oznaczało, że właściciel musiał bezterminowo godzić się na zainstalowanie urządzeń przedsiębiorcy przesyłowego na swojej nieruchomości, trwanie tych urządzeń na jego gruncie i podejmowanie przez przedsiębiorcę czynności technicznych koniecznych do utrzymania ich w stanie zdatnym do zaspokajania potrzeb społecznych. Z decyzji pośrednio wynikało, w związku z ograniczeniem prawa właściciela, uprawnienie przedsiębiorcy do posadowienia urządzeń przesyłowych na jego gruncie, a upoważnienie do wstępu na ten grunt w celu podjęcia niezbędnych czynności mających na celu utrzymanie urządzeń w należytym stanie miało źródło w ustawie. Z uwagi z jednej strony na źródło powstania praw i obowiązków, z drugiej zaś – na ich charakter, zbliżony do będących konsekwencją obciążenia nieruchomości służebnością gruntową, skutki wywołane decyzją administracyjną traktuje się jako swego rodzaju służebność, nazywaną służebnością publiczną lub przesyłową. Uchylenie ustawy z dnia 12.03.1958r. nie pozbawia przy tym mocy wiążącej decyzji wydanej na podstawie objętej nią regulacji, a do stosunku prawnego skonkretyzowanego w decyzji wydanej w trybie art. 35 ust. 1, po jego uchyleniu, znajdują zastosowanie przepisy, którymi ustawodawca zastąpił go w systemie prawnym (obecnie będzie to art. 124 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami, t.j. Dz.U. 2014/518). Trwałość skutków decyzji, obejmujących ograniczenie prawa własności nieruchomości w określony w decyzjach sposób, dotyczy zarówno osoby, która była właścicielem w chwili wydania decyzji, jak i każdego kolejnego właściciela. Na uprawnienie objęte tymi decyzjami może powoływać się zaś przedsiębiorca, który w związku z tymi decyzjami zainstalował je, jak też każdy kolejny, który uzyskał tytuł prawny do tych urządzeń i jest odpowiedzialny za ich eksploatację oraz utrzymanie. W związku z niewygaszeniem przez ustawodawcę skuteczności decyzji po wejściu w życie przepisów o służebności przesyłu, przedsiębiorca ma w dalszym ciągu tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości na cele, które określono w decyzji. Konsekwencją uregulowania decyzją administracyjną korzystania przez przedsiębiorcę z nieruchomości stanowiącej własność innej osoby, jest poddanie prawu i postępowaniu administracyjnemu wszelkich kwestii wiążących się z relacjami między właścicielem i przedsiębiorcą, jeżeli ustawa inaczej nie stanowi. W rezultacie uznaje się, że jeżeli przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 k.c. wykonuje uprawnienia wynikające z decyzji wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 6.06.2014r., III CZP 107/13, publ. OSN 2015/3/29 i dalsze, obszernie cytowane w niej orzecznictwo).

Z przytoczonych poglądów wynika, że skutki wydania decyzji tzw. wywłaszczeniowej, polegające na powstaniu skonkretyzowanego w niej stosunku prawnego nazywanego służebnością publiczną lub przesyłową, dotyczą z jednej strony każdego kolejnego właściciela nieruchomości, z drugiej zaś – przedsiębiorcy, który w związku z decyzją zainstalował dane urządzenie przesyłowe i każdego kolejnego, który jest właścicielem tego urządzenia. Tylko ten konkretny przedsiębiorca ma w dalszym ciągu tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości na cele, które określono w decyzji. Decyzja nie stwarza natomiast tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości przez innego

przedsiębiorcę, który umieścił swoje urządzenia w obrębie pasa gruntu niezbędnego do eksploatacji urządzeń ujętych w decyzji. Co więcej, w niniejszej sprawie uczestnik ani w toku postępowania w I instancji, ani też w apelacji nie twierdził nawet w sposób wyraźny, że tego rodzaju decyzje, dotyczące pozostałych gazociągów przebiegających przez nieruchomości wnioskodawcy, zostały wydane oraz nie zgłaszał wniosków dowodowych zmierzających do wykazania, że miało to miejsce, a to przecież na uczestniku – zgodnie z art. 6 k.c. – spoczywał ciężar dowodu wszelkich okoliczności prowadzonych do oddalenia wniosku.

Należy zgodzić się z apelacją, iż argumentacja Sądu I instancji związana z oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz analizą zasadności podniesionego zarzutu zasiedzenia była w wielu miejscach wewnętrznie sprzeczna. Z jednej strony Sąd podkreślał, że uczestnik przedłożył jedynie kserokopie dokumentów, które nie są dokumentami w rozumieniu art. 244 i 245 k.p.c. i nie mają równoważnej dokumentom wartości dowodowej, z drugiej zaś – na podstawie tych właśnie kserokopii (nazywanych zresztą dokumentami) poczynił ustalenia faktyczne, na których oparł swoje orzeczenie. Dalej, przedstawiając ustalony stan faktyczny Sąd wskazał, że przez nieruchomości wnioskodawcy przebiega gazociąg wysokiego ciśnienia (...)relacji O.-K. (tzw. (...)), posadowiony w II połowie lat 70-tych i oddany do eksploatacji w dniu 20.08.1979r., co potwierdza stosowny protokół, zaś w rozważaniach prawnych uznał, że w oparciu o wspomniany protokół nie można stwierdzić, czy objęto nim odcinek gazociągu w obrębie przedmiotowej nieruchomości. W ustaleniach faktycznych Sąd wskazał ponadto, że uczestnik jest właścicielem gazociągu, który nabył na podstawie umowy z dnia 5.10.2008r., zaś w rozważaniach – że uczestnik nie wykazał prawa własności do odcinka gazociągu na działkach wnioskodawcy, gdyż umowę przedłożył jedynie w kserokopii (Sąd nie dostrzegł przy tym, że przyjęcie takiego założenia musiałoby prowadzić do oddalenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu skierowanego przeciwko uczestnikowi z powodu braku po jego stronie legitymacji wynikającej z art. 305² § 2 k.c.).

Pomimo tych uchybień w zakresie treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, przedstawione tam ustalenia faktyczne przyjęte za jego podstawę były prawidłowe i zasługiwały na podzielenie (art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Okoliczność, iż uczestnik jest właścicielem gazociągu wysokiego ciśnienia (...) O.-K., również w jego odcinku przebiegającym przez nieruchomości wnioskodawcy, była bezsporna, gdyż uczestnik przyznał ją w odpowiedzi na wniosek i w konsekwencji nie wymagała dowodu (art. 229 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), a z kolei twierdzeniom uczestnika o podstawie nabycia własności tego urządzenia przesyłowego wnioskodawca nie zaprzeczył i mając na uwadze wyniki całej rozprawy (w tym przedłożenie przez uczestnika kserokopii umowy przeniesienia własności, prawa użytkowania wieczystego oraz innych praw zawartej w dniu 15.10.2008r. oraz postawę procesową wnioskodawcy, który wyraźnie kwestionował inne twierdzenia uczestnika) można je uznać za przyznane (art. 230 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Okoliczność, że przedmiotowy gazociąg – również na spornym odcinku – został wybudowany w drugiej połowie lat 70-tych i oddany do eksploatacji 20.08.1979r. wynika nie tylko (jak błędnie uznał Sąd I instancji) z kserokopii dokumentów, które przedstawił uczestnik. Na wniosek Sądu I instancji zachowane dokumenty udostępniło bowiem Archiwum Państwowe w L., przy czym są to odpisy z oryginałów znajdujących się w zasobach archiwalnych poświadczone zgodnie z art. 250 § 1 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Wśród nich znajduje się odpis decyzji Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 27.12.1977r., nr (...) o ustaleniu lokalizacji inwestycji, w której ustalono lokalizację gazociągu gazu ziemnego Ø(...)mm na trasie O.-P. przebiegającego m.in. przez ówczesne województwo (...) i (...) ze wskazanym terminem realizacji na lata 1977-1980 (k.131). W połączeniu z kserokopią protokołu przekazania-przyjęcia do eksploatacji inwestycji i zakończenia inwestycji złożoną przez uczestnika pozwala to na ustalenie, że gazociąg oddano do eksploatacji 20.08.1979r. Nie były natomiast kwestionowane ustalenia Sądu I instancji, że od czasu oddania do eksploatacji gazociąg był nieprzerwanie eksploatowany przez przedsiębiorstwa państwowe – inwestora, a następnie (...) przekształcone ostatecznie w spółkę akcyjną, a w końcu przez uczestnika, który nabył jego własność od (...) SA na podstawie umowy z dnia 15.10.2008r.

W świetle powyższych ustaleń należy zgodzić się z apelacją, iż spełnione zostały przesłanki zasiedzenia służebności, przy czym z uwagi na wskazywaną ostatecznie przez uczestnika datę upływu terminu zasiedzenia (a więc

21.08.2009r.) doszło do nabycia służebność przesyłu (art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 292 k.c., art. 172 § 2 k.c. i art. 176 § 1 k.c.). Dodać trzeba, że początkowo zasiedzenie bieгло na rzecz Skarbu Państwa (z uwagi na art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu), a następnie na rzecz przedsiębiorstwa państwowego (...) przekształconego w spółkę akcyjną oraz od dnia 15.10.2008r. na rzecz samego uczestnika.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego w zasadzie jednolicie przyjmuje się obecnie, że przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ i nast. k.c., a więc przed dnem 3.08.2008r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.05.2013r. (III CZP 18/13, publ. OSN 2013/12/139), konstrukcja prawna służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴ k.c.) została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Dla kwestii zasiedzenia takiej służebności kluczowe znaczenie miały natomiast uchwały z dnia 17.01.2003r. (III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142) oraz z dnia 7.10.2008r. (III CZP 89/08, publ. Biul. SN 2008/10/s.8). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305¹-305⁴ k.c. Szczególnie istotna była druga uchwała, w której posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” oraz dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwała siedmiu sędziów z dnia 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129, wyrok z dnia 12.12.2008r., (...), niepubl. oraz postanowienia: z dnia 26.07.2012r., II CSK 752/11, Glosa 2013/1/s.58; z dnia 18.04.2012r., (...), niepubl. i z dnia 6.07.2011r., I CSK 157/11, publ. OSNC-ZD 2012/B/45). Sąd Najwyższy w omawianej uchwale z dnia 22.05.2013r. zdecydował się zaś powtórzyć ten pogląd, gdyż uchwała z 7.10.2008r., przy ogólnej akceptacji doktryny, stała się także przedmiotem wypowiedzi krytycznych, kwestionujących możliwość nabycia omawianego rodzaju służebności gruntowej. Konsekwentnie jednak Sąd Najwyższy przyjął, że przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu.

Wbrew stanowisku prezentowanemu przez wnioskodawcę w I instancji, dopuszczenie możliwości biegu zasiedzenia tak ujmowanej służebności przed jej ustawowym uregulowaniem nie narusza zasady zamkniętego katalogu (numerus clausus) ograniczonych praw rzeczowych. Trzeba pamiętać, że chodzi przecież o zasiedzenie służebności gruntowej, a tego rodzaju służebność przewidziana została w kodeksie cywilnym od daty jego wejścia w życie (art. 285 k.c.), przy czym w razie spełnienia przesłanek wynikających z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 i nast. k.c. mogła być nabyta przez zasiedzenie. Wnioskodawca zwracał uwagę, że zgodnie z art. 285 § 2 k.c. służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej, a pomijanie wymogu istnienia nieruchomości władnącej w procesie wykładni art. 292 k.c. jest nieprawidłowe. W istocie takie pomijanie nie ma jednak miejsca, gdyż chodzi jedynie o przyjmowaną w orzecznictwie możliwość odstąpienia od konieczności określenia w orzeczeniu nieruchomości władnącej, na rzecz której wystąpił ex lege skutek zasiedzenia i poprzestania na stwierdzeniu nabycia w drodze zasiedzenia służebności (odpowiadającej treści służebności przesyłu) na rzecz przedsiębiorstwa. Możliwość taką dopuszczono w rezultacie odwołania się do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym i przyjęcia domniemania, że składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze nieruchomość władnąca. Skoro zaś przedsiębiorstwo stanowi zorganizowany zespół składników, to zwiększenie jego użyteczności jako całości pośrednio obejmuje wszystkie jego składniki, nie wyłączając nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 17.01.2003r., III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142, postanowienie Sądu Najwyższego z 8.09.2006r., II CSK 112/0, publ. M.Prawn. 2006/19/s. (...)). Przy tego rodzaju koncepcji brak określenia nieruchomości władnącej jest tylko technicznym uproszczeniem służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16.01.2013r., II CSK 289/12, LEX nr 1288634). Zwraca się też uwagę – w kontekście zasiedzenia służebności gruntowej związanej z korzystaniem z urządzeń przesyłowych – że wystarczające jest ogólne odwołanie do statusu przedsiębiorstwa przesyłowego jako podmiotu praw rzeczowych oraz wykazanie funkcjonalnego związku

urządzenia na nieruchomości obciążonej z urządzeniami wchodzącymi w skład tej samej sieci, posadowionymi na innej nieruchomości, bez względu na jej umiejscowienie względem nieruchomości obciążonej. Jedyną znamionną cechą, podlegającą ocenie sądu, powinno być zatem istnienie sieci oraz relacja faktyczna i użytkowa o charakterze trwałym między nią a danym urządzeniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 6.02.2013r., V CSK 129/12, LEX nr 1294483 i z 18.09.2014r., V CSK 553/13, LEX nr 1616923). Stanowisko o braku potrzeby identyfikacji nieruchomości władnącej, której przedsiębiorca przesyłowy jest właścicielem, należy uznać obecnie za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego i przychyła się do niego również Sąd Okręgowy. Z kolei służebność przesyłu, w przeciwieństwie do służebności gruntowej, nie została powiązana z nieruchomością władnącą. Ma ona na celu umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem, a zatem, które wchodzą w skład jego przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c.). Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela.

Nie był także zasadny pogląd wnioskodawcy o braku możliwości doliczenia okresu występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu. Kwestia ta została także wyjaśniona w orzecznictwie (por. cyt. wyżej uchwałę Sądu Najwyższego z 22.05.2013r., III CZP 18/13). Zwrócono uwagę, że możliwość pełnego uwzględnienia okresu, w którym na nieruchomości istniał stan odpowiadający wykonywaniu służebności przesyłu, jest rozwiązaniem najlepiej odpowiadającym relacji pomiędzy tą służebnością, a służebnością gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przemawia za tym konstrukcja służebności przesyłu oraz wspomniany już wyżej cel jej wprowadzenia, czyli potwierdzenie i uporządkowanie wcześniejszego orzecznictwa, nie zaś wprowadzanie nowego rodzaju prawa rzeczowego. Konstrukcja funkcjonująca do tej pory jedynie na podstawie orzecznictwa została bez istotnych zmian powtórzona w art. 305¹-305⁴ k.c. Możliwość pełnego uwzględnienia stanu faktycznego istniejącego na nieruchomości przed dniem 3.08.2008r. nie stoi też w sprzeczności z gwarancyjnym charakterem norm prawa intertemporalnego. Zarówno z punktu widzenia właściciela nieruchomości, na której istnieje stan odpowiadający służebności przesyłu, jak i przedsiębiorcy korzystającego z tej sytuacji, wprowadzenie art. 305¹-305⁴ k.c. nie oznaczało żadnej istotnej zmiany. Pierwszy zmuszony jest do znoszenia działania osoby trzeciej na swojej nieruchomości w tym samym zakresie, drugi natomiast może korzystać z urządzeń przesyłowych w takim samym zakresie, w jakim byłoby to możliwe we wcześniejszym stanie prawnym, oraz nabyć stosowną służebność w drodze zasiedzenia. Nie można także uznać, by możliwość pełnego doliczenia okresu posiadania przed dniem 3.08.2008r. mogła stanowić zaskoczenie dla zainteresowanych podmiotów, zwłaszcza dla właścicieli nieruchomości, które zostają obciążone służebnością przesyłu. W razie braku możliwości zaliczenia tego okresu na poczet posiadania służebności przesyłu na nieruchomości powstałaby służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, z perspektywy więc zakresu ograniczeń prawa własności skutek byłby w obu wypadkach taki sam. Przedstawiona koncepcja nie narusza ponadto zasady niedziałania prawa wstecz, wyrażonej także w art. 3 k.c. Celem tej zasady jest ochrona podmiotów prawa przed skutkami nieprzewidywalnych działań ustawodawcy. Biorąc więc pod uwagę, że wejście w życie art. 305¹-305⁴ k.c. nie spowodowało istotnych zmian w sferze prawnej właścicieli nieruchomości, na których zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, sytuacja ta nie mogłaby być porównywana ze skutkami wprowadzenia nowego prawa rzeczowego.

W niniejszej sprawie z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, iż przedmiotowe urządzenie przesyłowe, stanowiące od 15.10.2008r. własność uczestnika, zostało wybudowane na nieruchomości należącej obecnie do wnioskodawcy w drugiej połowie lat 70-tych XX wieku i oddane do eksploatacji w dniu 20.08.1979r., przy czym od tej daty jest to gazociąg czynny, nieprzerwanie eksploatowany. Oznacza to, że bieg terminu zasiedzenia służebności można liczyć od wskazywanej w apelacji daty 20.08.1979r., gdyż uznaje się, że przedsiębiorca posiada służebność (w rozumieniu art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. i art. 352 k.c.) już od chwili wejście na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24.05.2013r., V CSK 287/12, publ. OSN 2014/2/20). Korzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe odpowiadało treści służebności, a więc było posiadaniem służebności (art. 352 § 1 k.c.). Nie było też sporne, że posiadanie

służebności polegało na korzystaniu z „trwałego i widocznego urządzenia” w rozumieniu art. 292 k.c. W szczególności za utrwalone w orzecznictwie uznać należy obecnie zapatrywanie, iż w przypadku urządzenia podziemnego przesłanka „widoczności” jest spełniona nie tylko wtedy, gdy zauważalne są jego części składowe wychodzące na powierzchnię gruntu lub oznaczenia wskazujące na jego istnienie pod powierzchnią, ale również wtedy, gdy kaźdoczesny właściciel nieruchomości w czasie biegu zasiedzenia miał wiedzę o zlokalizowaniu urządzenia na jego gruncie lub – obiektywnie oceniając – mógł i powinien taką wiedzę posiadać (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniach z 26.07.2012r., II CSK 752/11, LEX nr 1218185 czy z 14.02.2013r., II CSK 389/12, LEX nr 1314388). Z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji wynika, że na nieruchomości wnioskodawcy zlokalizowane są słupki znacznikowe wskazujące położenie i przebieg przedmiotowego gazociągu. Przesądza to o tym, że gazociąg ten był „widoczny” w znaczeniu art. 292 k.c.

Dla oceny zarzutu uczestnika istotne znaczenie miało też rozstrzygnięcie, czy uczestnik, a wcześniej jego poprzednicy prawni w zakresie własności gazociągu posiadali służebność przesyłu przez okres niezbędny dla jej nabycia przez zasiedzenie, a więc czy byli posiadaczem w dobrej, czy w złej wierze. Zgodnie z art. 292 k.c., do zasiedzenia służebności stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. W myśl zaś art. 172 § 1 i 2 k.c. termin zasiedzenia uzależniony jest wyłącznie od tego czy posiadanie nieruchomości zostało uzyskane w dobrej, czy też złej wierze. Na gruncie art. 292 k.c. odpowiednikiem „posiadania nieruchomości” jest posiadanie służebności przejawiające się „korzystaniem z trwałego i widocznego urządzenia”. O dobrej lub złej wierze posiadacza służebności rozstrzyga więc chwila, w której przedsiębiorca przystąpił do korzystania z cudzej nieruchomości, eksploatując owo trwałe i widoczne urządzenie (tak również np. postanowienie Sądu Najwyższego z 17.12.2008r., I CSK 171/08, publ. OSN 2010/1/15; B.Burian [w:] E.Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Tom I, Warszawa 2004, s.686). Za przyjęciem, w przypadku poprzednika prawnego uczestnika, dobrej wiary przemawiało domniemanie ustanowione w art. 7 k.c., które wiąże sąd dopóki strona, przeciw której domniemanie to działa (czy też która wywodzi skutki prawne z przypisania innemu podmiotowi złej wiary) nie wykaże istnienia złej wiary (art. 234 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.). Skoro jednak na sądzie spoczywa obowiązek rozpoznania wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy, to obejmuje to również ocenę, czy zebrany materiał nie prowadzi do wniosków odmiennych niż te, które nakazywałyby przyjąć domniemanie dobrej wiary. W okolicznościach niniejszej sprawy ocena, czy wynikające z art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary nie zostało wyłączone była tym bardziej usprawiedliwiona, że wnioskodawca w I instancji wyraźnie powoływał się na złą wiarę przedsiębiorcy przesyłowego. Jak się powszechnie przyjmuje, dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo, jakie faktycznie wykonuje. W tym ujęciu dobrą wiarę wyłącza nie tylko świadomość braku uprawnienia, ale też brak takiej świadomości spowodowany niedbalstwem. W rozpoznawanym przypadku przedsiębiorstwu państwowemu obejmującemu służebność w posiadanie w dniu 20.08.1979r. nie można przypisać dobrej wiary, gdyż nie miało ono podstaw, aby przyjmować, iż przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z nieruchomości należącej obecnie do wnioskodawcy (a wcześniej do innych osób fizycznych). W apelacji uczestnik nie przywołał żadnych okoliczności mających świadczyć o dobrej wierze, a wręcz przeciwnie, wskazał na 30-letni termin jako właściwy do oceny jego zarzutu.

Wszystko powyższe prowadzi do wniosku, że termin zasiedzenia służebności przesyłu upłynął z dniem 20.08.2009r. – na rzecz uczestnika, który nabył własność przedmiotowego gazociągu na podstawie umowy z dnia 15.10.2008r. (art. 172 § 2 k.c. i art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 28.07.1990r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321). Straciła w tej sytuacji na znaczeniu – sporna pomiędzy uczestnikami i rozbieżnie oceniana w orzecznictwie – kwestia dopuszczalności ustalania faktu nabycia służebności w drodze zasiedzenia przez inną osobę niż uczestnik danego postępowania.

Podsumowując, podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności przesyłu okazał się zasadny, co musiało skutkować oddaleniem wniosku o ustanowienie takiej służebności.

W tym stanie rzecz Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że oddalił wniosek. Z uwagi zaś na to, że niniejsze postanowienie miało charakter kończącego w rozumieniu art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., należało orzec w nim o kosztach postępowania.

O kosztach tych w obu instancjach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., obciążając nimi wnioskodawcę, gdyż interesy jego i uczestnika były sprzeczne, zaś ostatecznie oddalono żądanie wnioskodawcy. W I instancji uczestnik wyłożył koszty zastępstwa prawnego – wynagrodzenie reprezentującego go radcy prawnego, którego wysokość ustalono na kwotę 240,-zł (§ 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz.U. 2013/490) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17,-zł. Wnioskodawca winien zatem zwrócić uczestnikowi łącznie 257,-zł. W II instancji uczestnik wyłożył opłatę od apelacji w kwocie 40,-zł oraz koszty zastępstwa prawnego – wynagrodzenie reprezentującego go radcy prawnego, którego wysokość ustalono na kwotę 120,-zł (§ 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 i § 7 pkt 3 cyt. rozporządzenia w zw. z § 21 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2015/ 1804). Wnioskodawca winien zatem zwrócić uczestnikowi łącznie 160,-zł.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Michał Wysocki /-/ Magdalena Orwat